Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 261. Poniedziałek dnia 5. Listopada 1923. Rok XLI.



PRENUMERATA: Miesięcznie 350.000 do domu 375.000 z przesyłką w Polsce 375.000 Mkp., w innych państwach 600 000 Mkp.

CENA NUMERU 15.000 mp

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 5000 Mk. Nadesłane 15000 Mk. Nekrologja 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 35000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 25000 Mk. Po kron. i kom. 20000 M. Dział ekonom. 25000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 2500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 15000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Od Wydawnictwa.

Z powodu rosnącej niemal z dniem każdym w sposób zawrotny drożyzny zwiększyły się w ostatnim czasie bardzo znacznie koszta produkcji gazet a szczególnie podskoczyły znowu ceny papieru i druku, jak niemniej płace wszystkich pracowników.

Skutkiem tego dzienniki warszawskie podniosły już w zeszłym tygodniu cenę pojedynczego numeru na 15,000 mkp. i w tym stosunku prenumeratę.

Dzienniki lwowskie zniewolone są pójść za przykładem dzienników warszawskich. Od

**1. listopada 1923 r.**

wynosi **miesięcznie** prennmerata „**Kurjera Lwowskiego**".

| | |
|---|---|
| We Lwowie bez odnoszenia do domu | 350.000 m. |
| „ „ z odnoszeniem „ „ | 375.000 m. |
| Z przesyłką pocztową w całej Polsce | 375.000 m. |
| Zagranicą . . . . . . . . . . | 600.000 „ |

**Numer pojedynczy od 1. listopada**

**15000 Marek.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty i o **wyrównanie zaległości**.

## O wynagrodzenie za pracę.

Lwów, 3. listopada.

Waluta polska wskutek stałego spadku jej zatraca jedną z podstawowych cech pieniądza, przestaje być miernikiem wartości. Od kilku miesięcy wszelkie wyroby przemysłowe kalkulowane są i sprzedawane w rzeczywistości w walucie złotej, w zależności od gałęzi przemysłu, w dolarach, frankach szwajcarskich lub funtach. Ceny wytworów rolniczych tak bezwłocznie reagują na spadek naszej waluty, że również śmiało można przyjąć, że i przy sprzedaży tych produktów jako miernik używaną jest złota waluta.

Ostatnio rząd chcąc uniknąć strat powodowanych spadkiem waluty zapowiada waloryzację podatków i udzielanych kredytów.

Widzimy więc, że marka jako miernik we wszystkich prawie dziedzinach życia ekonomicznego istnieć przestała wzgl. przestaje. W jednej jednak dziedzinie nie przestaje służyć jako miernik i nawet nie zanosi się, by w niej swój charakter utraciła. Mam tu na myśli wynagrodzenie za pracę, które stale w tej tak bardzo ruchomej walucie jest określane z widoczną szkodą dla pobierającego.

Przyznawane dodatki z powodu wzrostu drożyzny są zazwyczaj częściowem wyrównaniem spadku wartości pieniądza, w odniesieniu do okresu przeszłego.

Pracownik ponosi całkowitą stratę spowodowaną tem, że wynagrodzenie jakie otrzymał 1-go często już następnego dnia stanowi zaledwie



Czytajcie „Kurjera Lwowskiego".

## Na rozdrożu katastrofy lub zadośćuczynienia.

### Rząd wobec ogłoszenia strajku generalnego.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G) Dziś w ciągu całego dnia w prezydjum Rady Ministrów odbywały się narady w związku z decyzją PPS. ogłaszającą strajk powszechny na 5 bm. Konferencje te zakończyły się posiedzeniem R. Ministrów. Roztrząsano dwie alternatywy **albo wystąpić zdecydowanie przeciw wszelkim zamierzeniom strajkowym** związanym z wymienioną uchwałą, **albo też wejść w porozumienie** — Godzina 12-ta w nocy, posiedzenie Rady ministrów trwa w dalszym ciągu. Według informacji naszego korespondenta **przedstawiciele rządu skłaniają się do wejścia w porozumienie z organizacjami zawodowymi** co gdyby zostało ujęte w decyzję R. Min. musielibyśmy uważać za jedynie istotne i rozumne stanowisko rządu wobec sytuacji jaka się wytworzyła.

Ilustracją do tego stanowiska może być chociażby dzisiejsze orzeczenie komisji statystycznej gł. urz. statyst., która wbrew naciskowi, ze strony tzw. miarodajnej musiała orzec, że **wzrost drożyzny za ostatnich 30 dni dosięga 205'86 proc;** na tem tle trzeba rozpatrywać całą sytuację strajkową. I tak wedle informacji zasięgniętych w min. kol. i w dyr. kol. warsz., sytuacja strajkowa w dalszym ciągu nie ulega zasadniczym zmianom. i to nie tylko nie zbliża się do momentu likwidacyjnego, lecz raczej przeciwnie. — Jako epizody ilustrujące sytuację mogą posłyżyć fakta takie np.: gdy pociąg osobowy zdążał do stacji Ożarów wówczas nie wykryci dotychczas sprawcy dali szereg strzałów do parowozu; strzały uszkodziły parowóz, z obsługą na szczęście wypadku nie było ale sam fakt jest bardzo znamienny. Albo fakt drugi: urzędnik poczty warszawskiej Mieczysław Wolski odebrał sobie życie strzałem z rewolweru, powodem tego kroku... drożyzna i nędza rodziny! Więcej faktów nie przytaczamy. Trzeba wyrazić nadzieję, że rząd przejdzie ze stanowiska, które się określa po dzień dzisiejszy pamiętnemi słowami prem. Witosa: „będzie gorzej" i wejdzie na drogę na której widnieć będzie znak co zrobić, aby było lepiej!

Godzina 2 w nocy. Posiedzenie Rady Min. zostało odroczone na jutro (niedziela). Na porządku obrad sprawa strajku.

### TECHNICZNE WYKONANIE STRAJKU.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). W związku z proklamowanym przez PPS. strajkiem generalnym na 5. bm. odbyły się w ciągu dnia dzisiejszego dwa posiedzenia Centr. komit. wykonawczego PPS., na których omawiano sposoby techniczne wykonania uchwały strajkowej.

### ŚMIESZNA PODWYŻKA.

**Warszawa.** (PAT.) 3 11. Na mocy uchwały Rady ministrów podwyższone zostały dotychczasowe tzw. należytości godzinowe dla drużyn parowozowych i konduktorskich za czas w służbie spędzony i to z mocą wstecz od 1 września br. Za wrzesień należytości wynosić będą 10800 mkp za 1 godz. a w październiku 17460 mkp. za godz. Rada ministrów upoważniła min. kolei do automatycznego podwyższania godzinowego.

### STRAJK POCZTOWY W KRAKOWIE.

**Kraków.** (AW). 3. 11. Akcja strajkowa na poczcie słabnie. Dziś zgłosiło się do służby 70 strajkujących. Natomiast strajkuje prawie w całości służba pocztowa.

### SPRAWA REWIZJI MIESZKANIOWYCH

**Warszawa.** (AW.) 3 11. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przyjęto projekt ustawy o uprawnieniu organów wykonawczych władz skarbowych, z odrzuceniem punktu dozwalającego urzędnikom celnym dokonywania rewizji mieszkoaniowej celem przeciwdziałania spekulacji walutowej.

**Pr. 668/23. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie, orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Kurjer Lwowski Nr. 256 z dnia 29. października 1923 r. pod tytułami: 1) „W kraju wre" „w ustępach między słowami: d) opróżnioną została... a: Był moment b) czeka.... a: Ratunek 2) „Przez szkło powiększające" w całości zawiera znumiona a 1) a) 2) występku z § 300 uk. ad 1) b) występku z § 305 u. k. uznał dokonaną w dniu 28. października 1923 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.**

Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17. grudnia 1862 Dzpp. Nr. 6 eks 1893,. tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 mk.

Lwów, dnia 31|10 1923 r. (Podpis nieczytelny)

80 proc. swej uprzedniej wartości. W tych warunkach ucieka on przed pieniądzem, starając się w dniu otrzymania wynagrodzenia pozbyć się go i zakupuje w tym celu często zbędne przedmioty narażając się na to, że stale zmniejszająca się sama przez się wartość zapasu gotówki w końcu okazuje się niewystarczającą na pokrycie niezbędnych potrzeb przed następną wypłatą, część ich zaś bardzo drobna, gdyż przy obecnym stanie wynagrodzenia za pracę nawet najlepiej uposażeni posiadają zaledwie na utrzymanie, lokuje je zakupując waluty obce, przez co staje w kolizji z obowiązującemi przepisami wzgl. wdają się w grę giełdową, w której się nie orjentując padają ofiarą spekulantów giełdowych.

W tych warunkach słusznie wysuwanem jest przez pracowników żądanie, by dla określenia wartości ich pracy stosowano tego samego miernika złotego, który brany jest pod uwagę na rynku towarowym. Praca ich bowiem jest takim samym towarem, jak i nabywane przez nich produkty.

Pensje i płace powinne być określane w złotej walucie tj. frankach szwajcarskich lub dolarach. Jednym z podstawowych jednak warunków jest również, by wolno było pracownikom pobierać pensje częściowo w ciągu miesiąca, przyczem zainkasowana kwota marek pol. winna być przeliczana na walutę, w której określona jest pensja zasadnicza, po kursie dnia pobrania gotówki. W ten bowiem jedynie sposób pracownicy będą mieli umożliwione czynienie oszczędności na zakupy inwestycyjne, wzgl. czynienie oszczędności jako takich, które chętnie prawdopodobnie składać będą na dłuższe lub krótsze okresy w instytucjach, w których są zatrudnieni. Przedsiębiorstwa w wspomniany wyżej system przerachowania na walutę złota stosują już prawie przy wszystkich swoich wypłatach i przy księgowaniach buchalteryjnych, gdyż w większości już prawie instytucji handlowych i przemysłowych wprowadzono system księgowania w złotym mierniku. Przyjęcie systemu płacy w złotej walucie uchroni pracownika od tej wiecznej niewiadomej z jaką walczył dotychczas i da mu możność skonstruowania budżetu osobistego, czego nigdy uczynić nie mógł, gdyż zarobki jego zupełnie niewspółmiernie wzrastały w stosunku do kosztów poszczególnych części jego budżetu. Wprowadzenie pewnej równowagi w życiu ekonomicznym jednostki z kolei korzystnie wpłynie na życie ekonomiczne kraju.

Pobieranie przez pracowników częściowe pensje wybitnie zmniejszy zapotrzebowanie pieniądza obiegowego w okresie którym najbardziej daje się ono zauważyć tj. na ultimo, co może mieć korzystny wpływ na stan naszej waluty.

Sprawa jest nader pilną ostrze bowiem kryzysu ekonomicznego jaki przeżywamy zwraca się prawie, że wyłącznie ku warstwie pracowników najemnych jako najsłabszej ekonomicznie sferze inteligentnej to, że często najbardziej wartościowe jednostki łamie, zaś jednostki o bardziej giętkiem sumieniu rzuca na drogę nadużyć lub spekulacji.

Nad wyraz zdaje się być słusznem, by urzędnik i robotnik polski domagał się od swego pracodawcy, przyjęcia przy zapłacie za jego płacę, tych samych norm, jakie ten ostatni stosuje, wynagradzając obecnego inżyniera czy dyrektora. **St.**

---

**P. TRĄMPCZYŃSKI ZACZYNA RÓWNIEŻ OBCINAĆ.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji regulaminowej senatu marsz. Trąmpczyński zaproponował aby senatorowie zrzekli się 40-procentowego jednorazowego dodatku — wypłaconego już zresztą i posłom i senatorom — motywując tem, że dodatek jest przyznany jedynie urzędnikom państwowym. Komisja zgodziła się z wnioskiem p. Trąmpczyńskiego, który oświadczył, że porozumie się w tej sprawie z marszałkiem sejmu Ratajem.

# Kredyty dla rolników i państwowy Bank rolny.

II.

W ogólnym wstępie usiłowałem wykazać żywotność i produkcyjność średnio i małorolnego gospodarstwa i konieczność kredytów i sfinansowania reformy rolnej bezpośrednio lub pośrednio przez państwo. Polska, kraj w przeważającej części rolniczy zdawałoby się winna skupić całą swą uwagę i politykę gospodarczą na tą stronę swego życia. Tak jednak nie było. Rolnictwo stanęło na nogi tylko dzięki zaletom drobnego rolnika — cały prawie finansowy wysiłek państwa szedł na odbudowę i przywrócenie do dawnego stanu przemysłu. Powszechnie znaną rzeczą jest, że inflacja, spadek i spekulacja marką polską, prócz wielu innych ma za sobą walną przyczynę — finansowanie nieregularnie głodnego przemysłu i banków. Dość wspomnieć o okradaniu obywateli i Skarbu Państwa przez udzielanie t. zw. kredytów markowych i zwracanie ich w zdeprecjonowanej walucie, czy zastanowić chwilę czem żyją banki w Rzeczypospolitej, jeżeli ich kapitały zakładowe, czy żelazne są prawie żadne — a oszczędności zupełnie ustały. Stabilizacja marki polskiej, równowaga budżetowa zależna jest nie od jednego, ale od spełnienia kilkunastu warunków, a między innymi od zaprzestania finansowania z kas państwowych kliki banków i wielkiego przemysłu, tembardziej, że zbyt szybki i nienaturalny rozwój wielkiego przemysłu nie jest pożądany. Naprawa skarbu leży w interesie średnio i drobno rolnych — a jasno trzeba kwestję postawić, że niechętnie patrzą na naprawę stosunków banki i przemysł spekulujący na zwyżce i zniżce marki i ciągnący z wahania się kursu niepomierne zyski. Przed Skarbem Rzp. stoją o wiele ważniejsze zadania, przede wszystkiem sfinansowanie natychmiastowe reformy rolnej i przeprowadzenie jej równocześnie z ustawą o osadnictwie na kresach wschodnich, zaspakając i ludność miejscową; skończenie ze skandalem likwidacyjnym komisji kolonizacyjnej w b. dzielnicy pruskiej i rozpoczęcia tam reformy rolnej; w końcu przygotowanie się do nadchodzącego kryzysu dla rolnictwa i konieczności udzielania pomocy kredytowej drobno i średnio rolnym, tak na inwestycje przy reformie rolnej i osadnictwie, jakoteż na pomoc dla podtrzymania intensywnej średnio i małorolnej gospodarki.

Potrzebę kredytu dla rolnictwa i finansowania reformy rolnej zrozumiały Rządy dość wcześnie, bo oto już 5. lutego 1919 r. na mocy dekretu Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego zostaje utworzony Polski Państwowy Bank Rolny. Ta instytucja kredytowa, mająca na celu naprawę stosunków rolnych powinna była w kraju rolniczym, jakim jest Polska stać się najpotężniejszą instytucją bankową. Tymczasem zeszła ona do roli jakiejś wegetującej zaledwie, rolnikom mało znanej i używanej instytucji, obracającej znikomymi funduszami, przekazanymi jej przez rząd. Zakreślonego jej celu nie spełniła, ani nie spełnia z powodu braku pieniędzy. Dość powiedzieć że w czasie, gdy nawet mniejsze fabryki łódzkie brały miljardowe pożyczki z kas państwowych — Państwowy Bank Rolny na początek 5 miljardowego kapitału zakładowego — gwarantowanego ustawą — otrzymał w ciągu 1922 r. zaledwie 200 miljonów marek. Rozumię, że wszelkie wydatki inwestycyjne wobec nakazu naprawy skarbu powinne być skreślone, oszczędności powinne być posunięte do granic możliwości — ale chyba zgodzą się wszyscy że kredyt dla naprawy stosunków rolnych i sfinansowanie reformy rolnej nie może się znajdywać w rubryce oszczędności — bo Polska, postąpiłaby tu, jak matka zabijająca swe najlepsze dziecię, swą podporę, bez której by żyć nie mogła. A cóż mówić dopiero o tym stanie, porównując go z dotacjami dawanemi pod rozmaitymi formami przemysłowi wielkiemu i bankom, a więc dzieciom lekkomyślnym, marnotrawnym i niewdzięcznym?

Utworzony na podstawie dekretu Naczelnika Państwa „Pol. Państw. Bank Rolny" został na mocy ustawy z dnia 10 czerwca 1921 r. przetworzony na „Państwowy Bank Rolny", mający główny zakład w Warszawie, ul. Traugutta l. 11. Wniósł i przeprowadził ustawę o banku w Sejmie Ustawodawczym ówczesny Prezes Gł. Urz. Ziemskiego poseł Tomasz Wilkoński („Jedność Ludowa"). I oto w art. 1 statutu czytamy, że Państwowy Bank Rolny udziela kredytu na cele związane z naprawą ustroju rolnego państwa i podniesieniem rolnictwa, oraz jest organem wykonawczym rządu do spraw finansowo-kredytowych w jego działalności skierowanej ku powyższym celom". Miała to więc być instytucja taka, o jakiej mówiłem w pierwszej części artykułu — jednak w praktyce zupełnie ona nie istnieje. Kogo stawiać w stan oskarżenia, dlaczego zaprzepaszcza się i nie wykonuje ustaw, komu zależy na niedopuszczaniu do sfinansowania reformy rolnej i naprawy rolnych stosunków? Odpowiedź jasna i oczywista — tym samym czynnikom obszarniczo i wielko przemysłowym, które utracają reformę rolną i które ciągną zyski z niestabilizowania marki polskiej, a więc czynnikom, które są reprezetowane w Sejmie przez stronnictwa „8".

**Dr. Karol Polakiewicz, poseł.**

---

# Urzędnik a dolar.

Cała Europa zdąża konsekwentnie ku walucie dolarowej. Właściwie nie ma już na kontynencie poza Szwajcarją i kilkoma innymi krajami neutralnymi innej prawdziwej, pełnowartościowej waluty. Kupcy między sobą rachują i płacą dolarami, kurs dolara jest dla nich alfą i omegą. Szczęśliwy, kto dolary ma, smutny, kto ich nie ma. Dolarowiec tylko się boi, żeby dolar nie spadł, a dotychczas to niebezpieczeństwo nie było nigdy ani zbyt groźne, ani zbyt długie, bo dolar idzie stale w górę. Większość narodu jednak posiada tylko niewielkie ilości marek i jest w położeniu człowieka, który w słoneczny, ciepły dzień niesie bryłę śniegu i czuje, że mu ten ciężar coraz bardziej maleje. Jest więc wielka pokusa, by zdobyć coś trwalszego, więc ludziska kupują dolary, podbijając jeszcze bardziej ich cenę. Doszło już do tego, że wielu urzędników, kupuje dolary po pierwszym, ażeby je następnie jeden po drugim sprzedawać, gdy trzeba pieniędzy. Warto więc się spytać, ile dolarów urzędnik obecnie za swoją pensyjkę wielozerową może lub mógłby kupić i jak pod tym względem pensja urzędnicza przedstawiała się dawniej:

Za czasów pokojowych średni urzędnik (VIII ranga) miał około 80 dolarów miesięcznie. — W roku 1919 miał w tej samej randze, biorąc za podstawę średni kurs dolara około 30 mkp. (zob. Weinfelda Rocznik Polski), mniej więcej 37 i pół dolara miesięcznie i klepał rzecz jasna, biedę. W roku 1920, przy średnim kursie 256 miał 25'58, dol., w następnym roku przy kursie 2535 miesięcznie tylko 13 dolarów. Mimo to było mu coraz lepiej, bo stosunki się poprawiały, życie w Polsce było znacznie tańsze niż w Ameryce. W styczniu 1922, dolar kosztował średnio 2959, urzędnik miał dolarów 19'81, w lipcu tegoż roku wziął dol. 29'86 po 4400, w styczniu 1923 dol. 31'94 po 23000, w czerwcu dol. 28'20 po 100000, w październiku dol. 20'37 po 975000, a w dniu 1 listopada wypłacono mu dol. 14'26 po 1'650,000 według giełdy warszawskiej. Co z tego wynika? Primo, że płaca urzędnika polskiego, jest śmiesznie mała, secundo, że drugie półrocze 1922 i pierwsza połowa roku 1923. były względnie bardzo pomyślne, tertio, że drożyzna naszego życia od r. 1921 wyrównuje się z ceną życia na zachodzie, a ultimo, że w tak przykrem położeniu, jak od miesiąca, urzędnik polski nie był od lat trzech.

Czy można się wobec tego dziwić, że szerzą się strajki w sposób zastraszający? Boć w podobnem położeniu jest robotnik, drobny rzemieślnik i nawet chłop. Tak dalej iść nie może!

**K. Z.**

# Podwyżka płac urzędników o 67 prc.

## Wypłata nastąpi 15 bm.

**Warszawa.** (PAT.) 3 11. Wobec wykazanego przez główny urząd statystyczny wzrostu drożyzny w drugiej połowie października w wysokości 66'91 proc. wydał rząd centralny zarządzenie, aby w dniu 15 bm. wypłacono pracownikom państwowym dopłatę do ich poborów, wypłaconych w dniu 1 listopada w wysokości 67 proc. tych poborów.

### DROŻYZNA WZROSŁA W PAŹDZIERNIKU O 206 PROC.

**Warszawa.** (AW.) 3 11. Komisja statystyczna ustaliła, iż wzrost drożyzny za cały październik wynosi 205'86 proc.

# Wyrównanie płac urzędniczych nastąpi 1. grudnia.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Wbrew dotychczasowym informacjom dzienników, mamy możność stwierdzić, że wyrównanie uposażenia urzędników państw. według nowej ustawy uposażeniowej nastąpi od dnia 1. grudnia; w tym samym terminie nastąpić ma wyrównanie uposażenia za październik i listopad.

# Dymy „tryumfalne" p. Seydy.

## Interwencja Ligi Narodów w sprawie kolonistów niem. w Polsce.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Prez. Rady min. p. Witos przyjął dziś referenta mniejszości narodowych w Lidze Narodów p. Ericka Colba, bezpośednio potem przyjął delegację Zw. obr. kresów zach. Dwie te audjencje są w ścisłym związku, albowiem p. Colb przybył do Warszawy specjalnie w sprawie kolonistów niemieckich.

### ZAPOMNIANY PRZEDSTAWICIEL POLSKI

**Genewa.** (PA.) 3 11. Konferencja celna ukończyła wczoraj prace i przyjęła konwencję w sprapie formalności celnych. W szergu państw, które przyjęły konwencję, są Anglja, Francja, Włochy, Austrja, Niemcy, Czechosłowacja, Jugosławja, Japonja itd. Delegat polski oświadczył, że będzie głosował za przyjęciem konwencji, chociaż nie otrzymał jeszcze instrukcji co do jej podpisania.

# Drugi gabinet Stresemana rozbity.

**Berlin.** (PAT). 3. 11. Na wczorajszej konferencji z przywódcami partji socjalno-demokratycznej kanclerz Stresemann oświadczył, że postulaty partji. żądające zniesienia stanu oblężenia nie nadają się do przyjęcia. Wobec powyższego **socjalni demokraci postanowili wycofać z gabinetu swoich ministrów**, a więc min. spr. wewnętrznych, min. sprawiedliwości, oraz min. dla odbudowy. W ten sposób przestał istnieć gabinet koalicyjny.

### TRZY SPOSOBY ROZWIĄZANIA.

**Berlin.** (PAT). W związku z wystąpieniem z gabinetu socjalnych demokratów, prasa podaje dwie możliwości rozwiązania przesilenia: 1) **Dymisja całego gabinetu**, co pociągnęłoby za sobą rozwiązanie parlamentu i **nowe wybory** i 2) **utrzymanie obecnego gabinetu** i powołanie doń przedstawicieli grup umiarkowanych lub osób politycznie bezbarwnych. W kołach parlamentarnych uważają za prawdopodobną drugą ewentualność. Pozatem przewidują **możliwość utworzenia dyrektorjatu.**

### BERLIN SPROWADZA KRONPRINZA NA G. ŚLĄSK.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Z Berlina donoszą, że rząd Rzeszy niem. udzielił ostatecznie pozwolenia b. kronprinzowi na przyjazd do Niemiec. W związku z tem mówią o zamierzonem osiedleniu się kronprinza w prywatnych jego dobrach w Oleśnicy na G. Śląsku. Decyzja ta wywołała żywe komentarze w prasie niemieckiej, tem bardziej, że rząd holenderski nie zawiadomił dotychczas oficjalnie Paryża o tym fakcie. Wobec tego aljanci nalegać będą prawdopodobnie i przedewszystkiem na to, aby kronprinz z chwilą kiedy opuści Holandję nie miał już możności powrotu do niej.

# Ofenzywa nacjonalistów niemieckich przeciw Stresemanowi.

## Dążenie do dyktatury. Ludendorff kandydatem. Tajny pakt reakcji bawarsko-pruskiej.

**Paryż.** (AW). Rząd francuski w drodze poufnej otrzymał wiadomość o tajnym planie niemieckich sfer reakcyjnych, które w porozumieniu z rządem bawarskim dążą do obalenia gabinetu Stresemanna. Ustąpienie kanclerza niemieckiego jest tylko kwestją kilku dni. Nacjonaliści niemieccy poczynili już rozmaite przygotowania celem objęcia rządów i zaprowadzenia dyktatury wojskowej. Gen. Ludendorff ma otrzymać stanowisko kierownicze. Przed kilku dniami zawarto już nawet między Kahrem a berlińskimi reakcjonistami pakt, w którym Bawarja zobowiązała się dostarczyć bojówkom nacjonalistycznym broni i amunicji. Rząd francuski oświadcza, że nie będzie się bezczynnie przypatrywał obecnemu rozwojowi wypadków w Niemczech.

# Ze spraw Niemiec.

### FRANCJA A RUCH SEPARATYSTÓW.

**Paryż.** (PAT). 3. 11. Rząd francuski złożył na ręce ambasadora angielskiego lorda Creve odpowiedź na notę angielską w sprawie ruchu separatystycznego w Nadrenji. W odpowiedzi tej rząd francuski zaznacza, iż Francja nie wywołała ani nie podtrzymuje tego ruchu, lecz jedynie utrzymuje porządek na terenie strefy francuskiej, pozostawiając ludności tegoż terytorjum najzupełniejszą swobodę. Odpowiedź stwierdza, iż art. 28 traktatu zacytowany w nocie angielskiej określa terytorja Niemiec, nie gwarantując ich. Zdaniem Francji gwarancja międzynarodowa powinna być w tej sprawie zaznaczona nie implicite lecz formalnie.




### KRYZYS GOSPODARCZY GDAŃSKA.

**Gdańsk.** (AW.) 3 11. Zaprowadzenie guldena wywołało bardzo ostry kryzys gospodarczy. Skutkiem ograniczenia pracy — w największych przedsiębiorstwach gdańskich, liczba bezrobotnych wzrosła do 6 tysięcy. Podniesienie taryfy w gdańskim obrocie wewnętrznym spowodowało, że kilka poważnych firm przeniosło swe oddziały do Szczecina i Hamburga. Dzienniki angielskie przestrzegają przed wywozem przez Gdańsk, gdzie płace robotników portowych przewyższają znacznie płace robotników w innych portach.

### NIEWYPŁACALNOŚĆ NIEMIEC.

**Wiedeń.** (PAT). 3. 11. „N. Fr. Presse" z Paryża: Pełnomocnik niemiecki Hesch wręczył wczoraj na Quai d'Orsay notę, w której rząd niemiecki oświadcza, że nie jest w możności pokrywać wydatków związanych z dostawami rzeczowymi i z tego powodu zmuszony jest wstrzymać dostawy do wszystkich państw uprawnionych do otrzymania odszkodowań.

# Sprawy polskie.

### PRASOWE REPRESJE.

**Warszawa.** (AW.) 3. 11. Dzisiejszy „Robotnik" skonfiskowany został za podanie uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. proklamującego strajk powszechny, oraz za niezgodną z prawdą notatkę o strajku pocztowców w Warszawie.

### PROTEST POZBAWIONYCH CHLEBA.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Grono urzędników min. skarbu zwolnionych od dnia 1. bm. wystosowało umotywowany protest do p. min. skarbu. Jak nas informują motywy tego protestu mają być rozpatrzone przez depart. budżetowy min. skarbu.

### GDZIE TKWI P. BOSEL?

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Wiceprez. Rady min. p. Wojciech Korfanty przyjął dziś posła austr. p. Posta i omawiał z nim sprawy gospodarcze. W kołach gospodarczych i politycznych zapytują gdzie i w jakiej formie tkwi tutaj p. Bosel i przypuszczają, że tej wizyty nie trzeba łączyć z audjencją, jakiej tego samego dnia udzielił p. Korfanty posłowi włoskiemu p. Tomassini'emu.

# Wiadomości telegraficzne.

**Poseł włoski p. Tomassini** w towarzystwie włoskiego atache wojskowego p. Ivalti odwiedzili wczoraj szefa sztabu generalnego gen. Hallera i wręczyli mu wielki krzyż orderu korony włoskiej. (G).

**Skład austrjackiej Rady Narodowej** przedstawia się następująco: chrześc. socjal. 88 mandatów, socjalni demokraci 68 mand., członkowie Zw. wszechniem. i Związku chłopskiego 14 mand. (PAT).

# Sprawy wojskowe.

**O TRAKTOWANIE REZERWISTÓW.**

„Polska Zbrojna", organ min. spraw wojskowych ogłasza następujący komunikat:

„W związku z powołaniem 1898 rocznika rezerwistów na 6 tygodniowe ćwiczenia przypomina się dowódcom oddziałów obowiązkowe roztoczenie pieczołowitej opieki nad rezerwistami którzy powinni znaleźć w środowisku wojskowych oddziałów nie tylko fachowe wojskowe wyszkolenie, ale również państwowe uświadomienie co do obowiązków żołnierza obywatela w stosunku do Rzeczypospolitej. Należyte umiejętne, taktowne, utrzymanie w ramach dyscypliny wojskowej obchodzenie się w służbie dowódców i bezpośrednich instruktorów z rezerwistami, a przyjacielskie i serdeczne poza służbą, wykazywanie na każdym kroku zainteresowania się ich stanem umundurowania. Wyekwipowania oraz najważniejszej rzeczy, wyżywienia i zakwaterowania rezerwistów, winno wyrównać im te braki i niedomagania, które są wynikiem oszczędności skarbowych. Ścisłe stosowanie rozkazów i zażądzeń nieużywania rezerwistów do robót gospodarczych w oddziałach itp. jest obowiązkiem każdego przełożonego poza wypełnianiem odnośnych punktów programu wyszkolenia.

**LOSOWANIE POPISOWYCH.**

Dnia 5. bm. odbędzie się ostateczne wcielenie do wojska popisowych rocznika 1902. Prace przygotowawcze są już na ukończeniu. Po raz pierwszy w Polsce zostanie zastosowany system losów, tak że około 30 proc. popisowych będzie wolnych od służby i przejdzie odrazu do zapasu.

**PRZENIESIENIA W D. O. K. VI.**

Rozporządzeniem min. spraw wojsk. z dn. 1. listopada br. zostali przeniesieni mjr. Csadek Zygmunt 5 p. s. p. do 26 pp. ppor. Urbanowicz Zygm. 6. p. uł. do 22 p. uł., por. Tatasiewicz Erazm Djon tab. Nr. X do Djonu tab. Nr. VI. mjr. lek. Oleuchla-Fuchs Wład. (n. e.) B. S. Nr. II. ze szpitala okr. Nr. II. do B. S. Nr. VI. z przydz. do szp. okr. Nr. VI. na stanowisko ordynarjusza por. Strasser Roman (n. c.) O. Z. G. Nr. VI. z D. O. K. VI. Szef Ref. Zaopatrz. Int. do D. Z. G. Nr. V. na stan. magazyniera. Mjr. p. d. S. G. Stefanicki Michał (n. c.) 59 p. p. z D. O. K. Nr. VI. do 59 p. j. Kpt. p. d. S. G. Strutyński Tad. 6. p. a. c. do D. O. K. VI. na refer. przysposobienia rezerw. Mjr. p. d. S. G. Maczek Stanisław 26. p. p. odkomenderowany został na jednoroczny kurs doszkolenia w wyższej szkole wojennej w Warszawie. Powołanie do służby czynnej ppor. rez. Nechaja Adama 52 p. p. zostało anulowane.

# Strajki.

**SYTUACJA W STRAJKU KOLEJOWYM. — REPRESJE WOBEC KOLEJARZY.**

**Warszawa** (PAT.) 3 11. W obrębie dyrekcji krakowskiej uruchomiono 60 proc. pociągów pospiesznych, 52 proc. osobowych oraz 20 proc. pociągów towarowych. W Bielsku maszyniści zgłosili się do pracy pozatem sytuacja niezmieniona. W dyrekcji katowickiej położenie polepszyło się.

W dniu wczorajszym o godz. 19-tej powrócili do pracy pracownicy warsztatowi w Samborze.

W dyrekcji lwowskiej uruchomiono 48 proc pociągów osobowych oraz 39 proc. pociągów towarowych.

W dyrekcji wileńskiej, radomskiej, poznańskiej i gdańskiej ruch strajkowy został zlikwidowany w zupełności przyczem zamknięte do dnia wczorajszego wskutek strajku warsztaty w Tczewie dziś otwarto. Po wydaleniu agitatorów podburzających do strajku pracownicy powrócili do pracy.

W obrębie dyrekcji kolejowej katowickiej zawieszono w czynnościach 84 maszynistów i 25 ppalaczy ponieważ nie zgłosili się do pracy. W obrębie całej dyrekcji uruchomiono 197 pociągów towarowych. Wobec tego, że daje się odczuwać brak dowozu ziemniaków dyrekcja katowicka wydała odpowiednie zarządzenia, aby dowóz ziemniaków przyspieszyć. Agitacja żywiołów wywrotowych, które nawołują do strajku jest bardzo żywa, jednak nie znajduje posłuchu wśród pracowników kolejowych.

W obrębie dyrekcji warszawskiej ruch pociągów towarowych żywszy niż wczoraj.

*

— **Strajk kolejowy.** Do wczoraj wieczora sytuacja strajkowa we Lwowie nie uległa zmianie. Wszystkie pociągi nowego rozkładu kolej. są w ruchu. W każdym razie strajk zaostrza się, a gorzej znacznie byłoby, gdyby do maszynistów i warsztatowców przyłączyła się reszta pracowników. Wpłynęłoby to niekorzystnie na ruch pociągów towarowych.

— **Zapowiedź strajku generalnego.** Wczoraj wieczorem odbyły się i dziś odbyć się mają zgromadzenia lwowskich związków i organizacji robotniczych w celu powzięcia uchwały co do strajku generalnego, proklamowanego na poniedziałek 5. b. m. przez centralny komitet wykonawczy PPS. w Warszawie. Podobno żydowska i ukraińska partja socjalistyczna mają się przyłączyć do tego strajku. Konduktorzy i robotnicy kolejowi lwowskiej dyrekcji postanowili również przyłączyć się do strajku.

# Kronika.

**KALENDARZYK.**

Dziś rz. kat. G, 24 po Św., Karola; gr. kat. N. 23 po S. H. 5. Jutro rz. kat. Elżbiety, Emeryka; gr. kat. Jakowa ap. — Wschód słońca 6·20, zachód 3·58.

**TEATR WIELKI.**

Niedziela o 3·30 pop. „Dziady" — wieczór „Carmen".
Poniedziałek o 6·30 „W krainie baśni", specjalne przedstawienie dla dzieci (30 prc. zniżki).
Wtorek „Niewierna", sztuka w 3 akt. R. Bracco (występ Barwińskich), premiera.

**TEATR MAŁY.**

Niedziela „Wiera Mircewa".
Poniedziałek „Wiera Mircewa", 30 prc. zniżki.
Wtorek „Wiera Mircewa.

**TEATR NOWOŚCI.**

Niedziela „Miłość cygańska".
Poniedziałek „Królowa fal", 30 prc. zniżki.
Wtorek „Miłość cygańska", operetka.

**We Lwowie.**

— **Cena Krajowego papieru gazetowego** (rotacyjnego) podskoczyła znowu na 1 miljard 200 miljonów mk. za wagon loco Lwow. Cena druku podskoczyła też w ostatnich czasach bardzo znacznie. Skoro doliczy się do tego olbrzymi wzrost wszystkich kosztów, łatwo wyobrazić sobiebie wprost rozpaczliwą sytuację, w jakiej znajdują się wszystkie wydawnictwa pism. Kiedy nareszcie zniesie rząd cło na papier zagraniczny który jest znacznie tańszy od krajowego?

— **Z karty żałobnej.** - Teodor Starzecki, legjonista I Brygady, zmarł dnia 2 listopada br., przeżywszy lat 35. Przegrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 4 bm., o godz. 2 po poł., z kaplicy Boimów, na cmentarz Łyczakowski, Wszystkich Kolegów wzywamy do wzięcia udziału **Zarząd Zw. Legjonistów Okręg Lwów.**

— **Hasło pomocy dla dzieci japońskich** znalazło oddźwięk w najszerszych rzeszach młodzieży szkolnej. Na conto komitetu „Dzieci Polskie — Dzieciom Japońskim" napływają ofiary które do dnia 27. października wyniosły 1463292 tysiące marek. Podkreślić należy, iż prawie wyłącznie są to datki uczniów i uczennic naszych szkół średnich i powszechnych. Na podstawie specjalnego zezwolenia Min. Skarbu w miarę zgromadzenia większej sumy co pewien czas pieniądze te zostaną wymienione na dolary, które z chwilą ostatecznego ukończenia zbiórki zostaną złożone w poselstwie japońskiem. Ponadto pod adresem komitetu wszystkie szkoły nadsyłają ozdobne adresy z wyrażeniem współczucia i sympatji dla młodzieży japońskiej. Adresy te razem z ostateczną sumą ofiar będą przez poselstwo przesłane do Japonji.

— **Wydział stowarzyszenia urzędników pocztowych** we Lwowie, na posiedzeniu z 29. października przyjął z uznaniem, do wiadomości sprawozdanie prezesa Teofila Dąbrowskiego.

Z nadesłanego nam komunikatu wynika, że na prośbę Stowarzyszenia o upoważnienie zarządów lasów państwowych do sprzedawania urzędnikom drzewa opałowego na spłaty w sześciu ratach miesięcznych, oznajmiło ministerstwo rolnictwa, że do prośby tej ze względów zasadniczych przychylić się nie może, natomiast równocześnie wydało upoważnienie, by zarządy okręgowe lasów państwowych sprzedawały urzędnikom drzewo opałowe w miarę rozporządzalnych zapasów za gotówkę, stosując ceny nie wyższe od taksy na pniu obowiązującej w dniu wystawienia odnośnej asygnaty. Jakkolwiek powyższe załatwienie nie przyczynia się do umożliwienia ogółowi urzędników zaopatrzenia się w drzewo opałowe na nadchodzącą zimę, to jednak ułatwia zakupienie drzewa o 30 proc taniej niż w innych składach.

Ponadto ministerstwo poczt poleciło zaniechanie strącania opłat stemplowych przy wypłaceniu należytości ambulansowych funkcjonarjuszom pocztowym, — ściągniętą w czasie od 1. stycznia do 30. września br. z tego tytułu należytości winny być interesowanym pracownikom zwrócone.

Ministerstwo poczt, uwzględniając postulaty stowarzyszenia, zarządziło, wstawienie do preliminarza budżetowego na r. 1924 kwot, potrzebnych na wykupno prywatnego inwentarza, będącego własnością byłych poczmistrzów a obecnie kierowników urzędów pocztowych w Małopolsce.

Wysiłki stowarzyszenia o uzyskanie pomocy rządowej przy zakupnie węgla na zbliżającą się zimę, przez przyznanie urzędnikom takich samych ułatwień jak w ubiegłym roku, nie znalazły należytego zrozumienia.

— **Biały kruk!** Donoszą nam z Warszawy, że sekcja kapeluszników męskich ogłosiła 2. bm. do urzędu walki z lichwą nowy cennik na kapelusze, zniżony o 10 procent, a to z powodu spadku dolara, według którego dokonywana jest kalkulacja cen kapeluszy. U nas paskarze ukamienowaliby takich kapeluszników!

— **Coraz większe zdzierstwo.** Rzeźnicy lwowscy podwyższyli znowu cenę mięsa i tłuszczów Wczoraj żądali za 1 kg. mięsa wołowego od 200 do 240.000 mk., wieprzowego 290.000 mk., za 1 kg. słoniny 500.000 mk., smalcu 800.000 mk. Władze tutejsze z flegmą przypatrują się temu

— **Jakby na urągowisko.** Korporacja piekarska we Lwowie co 2—3 dni podnosi ceny chleba. a władze nasze tolerują to. Dnia 2. b. m. piekarze pomimo spadku dolara podyktowali znowu ceny następujące: 1 kg. chleba w piekarni 53.000 mk., na straganie i w sklepach 55.000 mk. (sklepikarze każą sobie płacić 56.000 mk.). bułki 5.500 mk. w piekarni i 5.700 mk. w sklepach, chleb kulikowski 73.000 w piekarni i 75.000 mk. w sklepach.

— **Kary za lichwę podwyższone 200-krotnie** (B) Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 22 paźdz. kary wypływające z ustawy o zwalczaniu lichwy zostają podwyższone 200-krotnie. Odtąd najwyższa grzywna wynosić będzie 200 milj. marek. Cały sęk jednak leży w tem, czy naszych siedmiu braci śpiących jednocześnie w magistracie i województwie zechce skorzystać z tego rozporządzenia. Jak wiadomo niedołęstwo naszych władz pobiło dotychczas na punkcie lenistwa wszystkie możliwe rekordy.

— **Wiec lokatorów** odbędzie się dziś o godz. 11-tej przedpołudniem w sali przy ul. Bourlarda l. 5. Na porządku dziennym protest przeciw zamachowi na ustawę o ochronie lokatorów.

— **Szkarlatyna.** Epidemja szkarlatyny rozwija się w naszem mieście. Przez tydzień zgłaszają lekarze około 30 wypadków, nie licząc wypadków niezgłoszonych.

— **Miejsce w wagonie sypialnym** ze Lwowa do Warszawy kosztuje obecnie 1,605.000 mk. a ze Lwowa do Krakowa 1.134.000 mk. Opłaty za zamawianie miejsca podwyższono do 100.000 marek.

— **Nowy zarząd Kasyna i Koła lit.-art.** wybrany na onegdajszem dorocznem walnem zgromadzeniu przedstawia się w sposób następujący: Prezes: Biesiadecki Franciszek. Wiceprezesi: Dr. Boziewicz Marjan, Orobkiewicz Władysław, Dr. Świsterski Piotr. Wydział: Dr. Andruszewski Mieczysław, Buchowiecki Leonard, Haszlakiewicz Henryk, Dr. Czechowicki Zygmunt, Bialikiewicz Józef, Hawel Jan, Dr. Kikinger Edward, Dr. Reinlender Józef, Krug Emil, Dąbrowski Wiktor, Dr. Kulikowski Wiktor, Teodorowicz Mieczysław, Kieszkowski Henryk. Dr. Orłowski Zygmunt, Powidzki Kazimierz, Polt Rudolf, Longchamps Jan, Dr. Janiszewski Tadeusz, Wurst Stanisław, Dr. Stenzel Edward, Welczer Bronisław, Urban Leon, Goetz Marjan, Dr. Nieduszyński Czesław.

— **Niedzielne przedstawienia.** W niedzielę o godz. 3.30 popularne przedstawienie „Dziadów" dla najszerszej publiczności, wieczorem arcydzieło Bizeta „Carmen" w pierwszorzędnej obsadzie.

— **Nieprawdziwe pogłoski.** Dyrekcja Teatrów Miejskich stwierdza, że żaden z artystów nie udał się na drogę sądową, że nikt z personalu nie zerwał kontraktu, wreszcie, że nie ma mowy o jakimkolwiek zaprzestaniu pracy.

— **Powodzenie zniżek teatralnych.** Na pierwsze ogłoszenie w sprawie zniżek teatralnych zgłosiło się mnóstwo osób, tak, że urzędnicy administracji teatrów mimo wytężonej pracy nie zdołali wszystkich załatwić. Dalsza sprzedaż odbywa się codziennie od 10 do 1 w południe i i od 7 do 8 wieczorem. Dyrekcja donosi, że prawo do zniżki mają jedynie tylko urzędnicy, wojskowość, nauczycielstwo i młodzież akademicka na podstawie legitymacji.

— **Podwyższenie wkładek i świadczeń w lwowskiej m. Kasie chorych.** Na podstawie uchwały rady Kasy chorych m. Lwowa podwyższenie wkładek członkowskich do wysokości 500 tys. mk. płacy dziennej, jakoteż świadczeń Kasy na rzecz członków obowiązuje od 1 listopada br. Wskutek tego wkładka, płacona przez ubezpieczonego w najwyższej kategorji wynosi 91 tys tygodniowo, a zasiłek w czasie choroby 300 tys mk. dziennie, zaś połogowy 500 tys. mk., pogrzebowy 10 milj. 500 tys., protezy 5 milj. marek.

— **„Nasz Prapor"** (Nasz Sztandar). Pod tym tytułem wychodzić zaczął we Lwowie nowy dziennik ukraiński, którego naczelnym redaktorem jest dr. Arkadjusz Małecki.

Oficjalny organ dr. Petruszewicza „Ukraiński Prapor" przenosi się z Wiednia do Berlina, dokąd też wyjechał na stałe dr. Petruszewicz.

— **Rozprawy sądowe.** Rozpoczynająca się w poniedziałek 5. b. m. nowa kadencja sądu przysięgłych obfituje w prasówki. Niemal codziennie odbywać się będą rozprawy o obrazę czci. Do 14. bm. odbywać się będą prasówki. W dniu 15. bm. odbedzie się rozprawa przeciw Karolowi Matuli o rabunek, d. 17. bm. zasiądzie na ławie Hilary Popowicz, oskarżony o zabójstwo. Dnia 19. bm. rozpocznie się rozprawa przeciw Jurkowi Łuciowowi o zbrodnię zdrady głównej i potrwa 6 dni. Dnia 27. bm. rozprawa przeciw Hryńkowi Skirze o morderstwo, d. 28. przeciw Michałowi Kornickiemu o morderstwo, d. 29. przeciw Józefowi Gajdzie o rabunek.

— **Przejechanie.** W ul. Kopernika woźnica Jan Zawisza, jadąc powozem, nieostrożnie, potrącił Katarzynę Bohn, która upadając, wybiła sobie kilka zębów i doznała licznych potłuczeń. Opatrzoną przez pogotowie rat. odwieziono do szpitala.

— **Dwa zamachy samobójcze.** Pogotowie rat. podczas dnia wczorajszego dwukrotnie interweniowało w wypadkach samobójczych. — I tak w domu przy ul. Potockiego 110, truła się N. N. kobieta kwasem solny. W ten sam sposób chciała pozbawić się życia na wałach Franciszkańskich kobieta nieznanego nazwiska. Po przepłukaniu żołądka odwieziono ją do szpitala.

— **Ucieczka chorego ze szpitala zakaźnych.** Przed kilku dniami do pawilonów chorób zakaźnych przy ul. Piekarskiej przywieziono Piotra Harucha, ucznia IV. r. męskiego seminarjum nauczycielskiego, chorego na szkarlatynę. Onegdaj dostarczył mu ktoś odzieży i Haruch uciekł z pawilonów jeszcze nie wyleczony. Pochodzi on z Suszny Nieznanów, koło Kamionki Strumiłowej.

— **Padł ofiarą oszustwa.** W domu przy ul. Ormiańskiej l. 28, od jakiegoś czasu założono biuro pod firmą „Polski Piec", jako filję tej firmy w Poznaniu na czele której stał Wilhelm Dym występujący jako prokurzysta wspomnianej firmy. W dniu 17 września zaoferował on dr. Henrykowi Koliszerowi kupno 300 sztuk cegieł szamotowych za cenę 5 i pół miljona marek. Po zapłaceniu tej kwoty otrzymał dr. Kolischer asygnatę na cegły, które miały być złożone w składnicy oddziału „Polskiego Pieca" w zakładach przemysłowych „Merkury" na Lewandówce. Kiedy jednak dr. Kolischer wysłał po cekię, automobil ciężarowy firmy sped. „Polski Glob." okazało się, że składnica taka nie istnieje, ani też na asygnaty z podpisem Dyma, żadnych cegieł nie wydaje się. — Teraz dopiero przekonał się dr. Kolischer, iż padł ofiarą oszusta, który nie czekając na aresztowanie — naciągnąwszy prawdopodobnie w ten sposób wiele innych osób, zamknął biuro i uciekł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

— **Polowanie w Parku.** Ogrodnik plantacji miejskich w parku „Żelazna Woda", przydybał onegdaj Ludwika Bratstetera, ślusarza elektrowni z Persenkówki, który w towarzystwie jeszcze innego osobnika urządzał sobie polowanie na wróble, strzelając z dubeltówki w miejscu gdzie bawiło się dużo dzieci.

— **Za 3 milj. — marynarka.** Na pl. Krakowskim podczas targu wyciągnął złodziej Marji Mihuk z Sianek portfel zawierający 3 miljony marek i począł uciekać. Mihuta nie dając za wygrane puściła się w pogoń za złodziejem. Ten złapany przez nią jednym szarpnięciem zrzucił marynarkę i pozostawiając ją w rękach zaskoczonej tem kobiety „zwiał". Marynarkę zdeponowano na policji aż do zgłoszenia się właściciela.

## Z całej Polski.

— **Cena dzienników warszawskich** podskoczyła 1 listopada na 20.000 mk. za egzemplarz.

— **Jednomiljonowe banknoty** już okazały się w obiegu. PKKP. posłała do Łodzi gotowy transport nowych banknotów. Niemiecka metoda inflacji szybko zakorzenia się w Polsce.

— **Redukcja „en gros" i „en detail".** Min. sprawiedliwości wygotowało projekt ustawy, skracającej czas aplikacji sądowej.

— **Katastrofa lotnicza** wydarzyła się 1. bm. w Będzinie. W dniu tym odleciało z Krakowa dwóch lotników z 2 p. lotn. (por. Łukomski Marjan i podpor. Kuroś Jan) na niem. aparacie „Brandenburg", celem zluzowania oficerów w Katowicach. Aparat runął w pobliżu Będzina na okoliczne pola i został zdruzgotany. Lotnicy zginęli na miejscu.

— **Niedobór budżetu m. Warszawy** z powodu deprecjacji marki wynosi około 500 miljardów mkp.

— **Liczba odłogów w Polsce** wynosi obecnie tylko 12½ proc., zmniejszyła się z 3½ miljonów hektarów z r. 1919 na 413.000 hekt.

— **Brak węgla.** Z Warszawy donoszą: Posiadając niewielkie ilości węgla górnośląskiego, wydział zaopatrywania sprzedaje je wyłącznie instytucjom dobroczynnym i użyteczności publicznej, urzędnikom państwowym i komunalnym, licząc po 8.500.000 mk. za tonę. Dotychczasowa cena węgla górnośląskiego wynosiła 6,700.000 mk. za tonę. Nowa 30 proc. podwyżka obowiązuje od 26. października. Na mieście ceny są wyższe i wynoszą 9.750.000 mk. za tonę węgla górnośląskiego. W drodze znajdują się większe ilości węgla, wysłane dla W. Z. Nadejść one mogą dopiero po zlikwidowaniu strajku kolejowego. W. Z. wznowi wówczas sprzedaż węgla bez ograniczenia. Liczyć się jednak należy z nową podwyżką ceny węgla, poczynając od 1 listopada r. b.

— **Wielomiljardowe nadużycia celne** wykryto w domu ekspedycyjnym „Spedkol" w Warszawie. Dokonywano ich przy opłacie ceł. Opierały się one na przekupywaniu urzędników na komorze celnej.

— **„Gazeta Poznańska"**, organ mieszczaństwa polskiego w Poznaniu, przestaje wychodzić z powodu drożyzny papieru i druku.

## Nadesłane.



— **W kościele w Łomży** skradziono puszkę srebrną wartości 150 miljonów mkp.

— **Oszustwo na tle sprzedaży dolarów.** W Drohobyczu udało się sprytnej szajce oszustów wyśrubować w sposób rafinowany kurs dolara i w ten sposób sprzedać w kawiarni Szolca rozmaitym spekulantom 1.200 dolarów po 6 miljonów mk. za sztukę. Donoszą z Drohobycza że spekulanci ponieśli miljardowe straty, a jako podejrzanych o spełnienie tego oszustwa aresztowano dr. Goldberga ze Lwowa, B. Weingartena, Samuela Liebermana, Eliasza Wertera i Dawida Grubera.

## Ze świata.

— **Środek przeciw zwapnieniu żył** wynalazł prof. uniwersytetu czeskiego w Pradze Mladejovsky.

— **Ofiary wielkiej wojny.** Fundacja Carnegie **wydała książkę, omawiającą straty w ludziach w czasie wielkiej wojny. Według tej książki zginęło w czasie od r. 1914 do 1918 jedenaście miljonów osób.**

— **Panika na targu w Londynie** wybuchła przed kilku dniami. Około południa na targu ptaków zebrało się bardzo wiele osób. Nagle rozeszła się pogłoska, że bandyci napadli na sklepy i rabują, że rozbrykały się konie etc. Tłum w popłochu rzucił się do ucieczki. Około 4000 osób zaczęło uciekać tratując dzieci, kobiety i starców. 11 osób odwieziono do szpitala ciężko pokaleczonych a 50 osób odniosło lżejsze rany. Stratowano też około 2000 sztuk drobiu. Przypuszczają, że panika spowodowaną została przez bandytów, którzy po wybuchu popłochu zaczęli rabować.

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału filolog. odbędzie się we wtorek 6. bm. o godz. 5 pop. w pracowni bibljoteki zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) Dr. Zdzisław Żygulski: Tragedja Seneki a dramat nowożytny do końca XVIII w. 2) Paic Konstanty, Ludowa poezja serbska w literaturze polskiej. 1 Kazimierz Brodziński — przedstawi prof. Bruchnalski. 3) Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

# Przeciw anarchji cen.

## DO WIADOMOŚCI WOJEWÓDZTWA LWOWSK.

W związku ze znaczną zniżką kursów walut obcych szczególnie dolara wydział walki z lichwą przy komisarjacie rządu ostrzega warszawskie sfery kupieckie, że jeśli natychmiast nie zastosują obniżenia cen towarów, kalkulowanych wedle walut obcych, to w najbliższych dniach zostaną oskarżeni o pobieranie nadmiernych zysków.

Stosować się to także powinno do Lwowa, gdzie kupcy, rzeźnicy, sklepikarze i rozmaitego rodzaju przekupnie tłumaczyli szaloną podwyżkę cen wszystkich artykułów pierwszej potrzeby zwyżką kursu dolara. Teraz po znacznej obniżce kursu dolara nie tylko, że cen nie obniżyli,

lecz przeważnie ceny te śrubują coraz wyżej w sposób wprost bezczelny, licząc widocznie tylko na bezkarność i na obojętność władz.

Nie tylko ceny ubrań, bielizny i obuwia — których u nas absolutnie nikt nie kontroluje, rosną z dnia na dzień z zawrotną szybkością, lecz także ceny artykułów spożywczych. Doszło do tego, że mleko masło, jaja, mięso, tłuszcze stały się wprost artykułem zbytkowym. Paskarze dopuszczają się rozbojów prowokujących i nikt im w tem nie przeszkadza. W Krakowie, Warszawie i innych miastach ceny artykułów pierwszej potrzeby, do których zupełnie słusznie zaliczają w Warszawie także obuwie — zatwierdzone być muszą przez organy kontrolne — u nas panuje na tym punkcie anarchja.

Kiedyż nareszcie ustanie ten stan wyjątkowy, który odbija się w pierwszym rzędzie na inteligencji, zmuszonej żyć wyłącznie ze stałych dochodów, czyli z t. zw. stałej pensji. Czyż przy największej oszczędności możliwem jest związanie końca z końcem, skoro mleko kosztuje 70.000 mk., kilo mięsa wołowego do 240.000 mk., słoniny 500.000 ziemniaków 6 do 7.000 mk., jaja 10 do 12.000 mk., zelówka 2 miljony, buciki 8 miljonów i t. d. Ceny węgla i drzewa dochodzą do bajońskiej wysokości. Czy województwo wejrzy nareszcie w te sprawy i zaopiekuje się ludnością doprowadzaną coraz bardziej do rozpaczy?!

### GORZEJ BYĆ NIE MOŻE.

(B) Kupiectwo nasze zaślepione żądzą zysków pogarsza sytuację nie licząc się zupełnie z położeniem państwa. Główna część winy spada na zawsze bezkarnych hurtowników, fabrykantów, którzy zalewają detalistów coraz to bardziej dzikimi cennikami. W związku z zapowiedzianym strajkiem w sobotę nagle ceny skoczyły bez powodu w górę. Pół funta szynki w przeciągu jednego dnia ze 120.000 podskoczyło na 140.500. pół funta masła ze 180.000 na 213.000, obiady w restauracjach ze 120 na 150.000 mk.

Takiego szału żaden uczciwy pracownik nie przetrzyma. Urzędnikom do 10. bm. pensja wycierpie się zupełnie. Robotnicy zapewne także będą się domagać odpowiednich podwyżek. Pod naciskiem sytuacji wewnętrznej mogą się rozlecieć najlepsze choćby zapały sanacyjne rządu. Sytuacja dla państwa jest groźniejsza aniżeli w r. 1920. Władze powinny sobie uświadomić, że są odpowiedzialne za wszystko, co może nastąpić. Jedynem ratunkiem byłoby drakońskie chwycenie za gardło głównych sprawców drożyzny, t. fabrykantów, hurtowników i banki. Jeżeli im rząd spardonuje w dzisiejszej chwili, doprowadzić może do aktów rozpaczy. Wówczas wszystko będzie za późno.

# Głosy przestrogi.

**ORGJA DROŻYZNY W TARNOPOLSZCZYŹNIE. — NĘDZA WŚRÓD INTELIGENCJI. — PRZECIW SZKODLIWEMU MARAZMOWI. — KONIECZNOŚĆ AKCJI RATUNKOWEJ. — PRZEBIEG WIECU W SALI „SOKOŁA". — SŁUSZNE SKARGI WŁOŚCIAN. — ABSTYNENCJA PATENTOWANYCH „PATRJOTÓW". — ROZDŹWIĘKI MIĘDZY PIASTOWCAMI A CHJENISTAMI. — SEANSY „LEPSZEGO JUTRA".**

(Korespondencja własna Kur. Lw.).

**Tarnopol**, 31. października.

Już nie przygnębienie, ale przerażenie ogarnia tu ludzi pracy na myśl o szalejącej drożyźnie. Ceny towarów, niczem nie wstrzymywane, idą w górę, mimo że strajk kolejowy niewiele tu się dał odczuć. Drożyzna występuje w postaci jakiejś bestji apokaliptycznej, zionącej na wszystkie strony nędzą i całkowitem już zubożeniem inteligencji urzędniczej.

Lecz stokroć gorszem w tem wszystkiem jest to, że ludziska ulegają jakiemuś zobojętnieniu, dziwnemu sparaliżowaniu ośrodków czynu, odporności i trwają w zabójczej inercji, szkodliwej już nie tylko dla nich samych, ale i państwa.

I nie rozumieją ludziska, że tu nie obyłe jaką rzecz idzie, bo o stworzenie w tej chwili jakiejś wielkiej koalicji naprawy skarbu i rządu, za którą stanęłaby nie przypadkowa w Sejmie, ale faktyczna w państwie większość narodu i by ta, obudzona wezwaniem takiej koalicji, zakasała rękawy i jęła się naprawy zła, tamującego obecnie nie tylko rozwój państwa, ale i byt pojedynczych rodzin szerokich warstw.

A że to zło nie jest fikcją, że ogarnia coraz szersze warstwy narodu, widomym tego znakiem był wiec, zwołany przez Zarząd Kółek rolniczych na dzień 28. bm. do sali Sokoła. Zeszli się tam przedstawiciele ludu wiejskiego i w przemówieniach swych stwierdzali faktami, że jest im źle, że artykuły przemysłu są niepomiernie drogie, bo dziś na kupno butów potrzebuje chłop sprzedać 8q. owsa i że rząd musi się też zająć ich położeniem, gdyż i oni nie są już wstanie wytrzymać. Żądano więc przez usta referenta. kontroli ze strony rządu nad kalkulacją cen w handlu i przemyśle; zapanowania nad paskarstwem i usunięcia szeregu podrażających towar pośredników; usunięcia zbytniego uprzywilejowania wielkiego przemysłu w stosunku do rolnictwa; otoczenia rolnictwa opieką przez udzielanie mu długoterminowych pożyczek hipotecznych na inwestycje; popierania zrzeszeń rolników; sanacji walutowej; wglądnięcie w przyczyny, dlaczego przetwory zboża, więc chleb i mąka nie stoją w stosunku do cen pszenicy i żyta a wreszcie żądanie, nie będące jednakże na czasie, zezwolenia na wywóz zbywającej ilości zboża za granicę. Przemawiało wielu mówców, a jeden utyskiwał na inteligencję, że stanęła na uboczu i nie zbliża się do ludu, nie nawiązuje z nimi kontaktu i nie stwarza w państwie podstaw do zdrowej gospodarki, opartej na bezpośredniem współdziałaniu kooperatyw wytwórców i zrzeszeń konsumentów. Przemawiał też na ostatku i miejscowy starosta, wyrażając zebranym podziękę za obywatelskie ich stanowisko, a zarazem i upewnienie, że słuszne postulaty rolników zostaną uwzględnione.

Wiec obesłany był licznie i bez wątpienia przyniósł powinien dodatnie rezultaty, tylko dziwnym zbiegiem okoliczności nie wzięli w nim udziału ani księża, ani przedstawiciele „jedności chrześcijańskiej", mimo że pod patronatem, przeważnie ich przyjaciół — piastowców został on zwołany.

Okazuje się, że symbioza u góry traci swą wartość i siłę na płaszczyźnie właściwego życia politycznego, dlatego też przyjaciele w-l-ci też iść oddzielnie i tylko na konwentyklach w gronie wybranych i zaufanych. odbywają tajemne narady, tłómacząc wiernym, że obecna ciężka sytuacja jest „ekspiacją za grzechy lewicy", a „za kilka miesięcy nadejdzie to lepsze jutro" dla tych, co dziś są ostoją ładu i porządku, a którym będzie się też tak dobrze powodziło jak się już dziś powodzi pp. Kucharskiemu, Korfantemu, Brylowi i Witosowi.

Po tych upewnieniach wracają adepci seansów jedni do swych głównych rodzin, inni do zapoczątkowanych szczęśliwie interesów i dobrze płatnych ubocznych zajęć i dziwią się zwłaszcza ci ostatni, że też inni nie wyczekują tak spokojnie jak oni tego „lepszego jutra" i ośmielają się krytycznie odnosić do gospodarki obecnego rządu.

Pn.



# Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 3. listopada.

+ **Giełda lwowska.** Wczoraj nie było zgromadzenia giełdowego.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G). W dzisiejszym dniu walut i dewiz zagr. podwyżka; dolar 1,750; marki niem. 0.00001; w dziale akcji obroty umiarkowane przy tendencji nieco słabszej.

### AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 225, 342 i pół, 335. Br. Jabłkowscy 67500, 62500, 65. Pol. fabr. masz. 225, 210, Żegluga 43, 47, 47500. Polbal 50, 45, 50. Synd. roln. 705, 715, Tow. zachodnie 100, Ćmielów 440 490, 455, Elektryczność 2300, 2750 2700. Pol. Tow. elektryczne 120, 122, 120, Kabel 300, 325, 320. Haberbusch III 3,125.000, 3,050.000, Spirytus 850.000, 800.000, 850.000 Kluczewska fabryka pap. 325, 430, 400. Polska nafta 135, 110 140 Nobel 625, 570, 620, VI 560—570, Lenartowicz 45, 36 36. Tepege 2650. Pustelnik 370, 360, Polski przem naft. 375, 325, 375. Fitzner 2300, 2200. Siła Światło 340, 335, Tkanina 30, 35, Korek 40 60. Konopje 240, 230, 255 Polski Lloyd 60, 65 Strem 10000. 12000, 11000, Welt 275. Cerata 70, 65, Kijewski i Scholce 1050, 1300, 1250, Spies 525, 500. Puls 170, 160, 165, Wild 180, 170 Chodorów 2225. 2300, 2275. Czersk 550, 600, 590, III 350, 410. Częstocice IV 18000. 18500, Gosławice 925, 750, 800. Michałów 530, 560, 525, Cukier IV 3800 3850, 3000, Firlej 300, 330, Unja 3150, Łazy 70 77500, 72500. Warsz. Tow. kop. węgl. I 3600, 3775, 3750, II 3500 3850 III 3750 4050. Przemysł drzewny 100, 115, 110, Cegielski 515, 490, 505. Lillpoop 435, 395, 425, Modrzejów 4200, 5100 4700. Norblin I 650, 725, 700, II 750, Zakłady ostrowieckie 7500, 7200, 7675, Ortwein i Karasiński 130, 160, 180, Rohn i Zieliński 400, 550 IV 360. Rudzki I 1780, 1800, II 1750, 1885, III 1725, 1500. Starachowice 1675, 1500, Ursus 450, 500. Pocisk 325, 360, Parowozy 180, 200, V 170 175, Zieleniewski 7600, 7500, 7650, Żyrardów 212500, 217500, 215000, Zawiercie 250000, 240000 Belpol 30.

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 261 | Lwów — dnia 2 listopada 1923 | | Warszawa dnia 3 listopada | Kraków dnia 20 IX. | Zurych dnia 3 XI. | Berlin dnia 23 X |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Dewizy | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska. | | —100— | 100 | 0·000·3 | 00·00 |
| 1 funt. ang. | | | 7620000—7815000 | 1220000-1250000 | 25 09 | 249.37500000 |
| 100 frs. fran. | | | 9900000—11100000 | 135000—152000 | 32·25 | 3195000000 |
| 100 fr. szwaj. | | | 30450000—31100000 | 482500—497500 | 100·00 | 7875250000 |
| 100 frc. belg. | | | 8660000—8840000 | 522300 622000 | 24·90 | 2713200000 |
| 100 K czesk. | | | 51200 - 512000 | 74400—74400 | 16·45 | 1645875000 |
| 100 K węg. | | | —·— | 000—000 | —·0003 | 3092250 |
| 100 K austr. | | | 2325—2325 | 350—356 | —·0079 | 778650·0 |
| 100 M niem. | | | 00001—00001 | 000—000 | 0·0000000·0 | 100·00 |
| 1 Dolar am. | | | 1705000—1770000 | 246500—251500 | 5·63 | 5566000000 |
| 100 Lir wł. | | | 786000—786000 | — | 25·95 | 1975050·0 |
| 100 Lei rum. | | | 000—000 | 00000—0000 | 2 70 | 94·65 |
| 1 guld. hol. | | | 642000—642000 | 00000—000000 | 217·75 | 21546000000 |
| 100 K norw. | | | —·— | 000—000 | 90 75 | 89325500·0 |
| 100 K duńsk. | | | —·— | 0000—0000 | 103·00 | 97805000·0 |
| 100 K szw. | | | | | 147·00 | 145460000·0 |

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

## Nadesłane.

### Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Musiałowi Albinowi, składam najgoretsze podziękowanie za dwukrotne wyleczenie żony mej z ciężkich chorób oczu, grożących utratą wzroku.

Jan Zenkner, kapitan W. P.





# Tramwajowy absurd!

### Tramwaj tyranizuje pasażerów.

(Z) Kolej elektryczna jest w całym świecie na to, by miejska ludność mogła mieć wygodę a miasto dochody!

U nas pod niejednym względem rzecz ma się przeciwnie!

Do absurdów dotychczasowych należy, że karta na 60 razy służy tylko po 2 razy dziennie, czego w Europie nigdzie nie ma, bo skoro ktoś kupuje kartę na 60 razy, to obojętnem jest, czy ten ktoś jedzie 2 razy dziennie, czy 60 razy jednego dnia — ale u nas robi się wszystko, by utrudnić jazdę „gościom" — mówiąc językiem konduktora, a umniejszyć sobie dochodów.

Najświeższym absurdem jest to, że tz. „przesiadka" obowiązuje tylko przy „najbliższym skrzyżowaniu" się, a to pojmują panowie konduktorowie w ten sposób, że kto jedzie np. Ulem na ŁJ i obok poczty zejdzie, bo słabo mu się zrobiło i musi wstąpić do apartamentu osieroconego przez magistrat, a potem zamiast pieszo iść do kawiarni wied., by wsiąść na ŁJ, idzie przez Krasickich do św. Anny i tam wsiada na ŁJ, nie przekraczając godziny, przyznanej na przesiadkę, temu tego czynić nie wolno, bo chociaż ta przesiadka jest ważną — ale nie ważną w tem miejscu, tylko trochę dalej! Po jakiego djabła ktoś podobnie chińskie przepisy układa — trudno odgadnąć! Skoro przesiadka ważną jest na godzinę i na każdą linję, to pocóż robić ludziom trudności?! Czy to nie nonsens, że jadący ŁJ z Zielonej a wysiadający obok komendy korpuśnej, by przejść parę kroków i wsiąść na ŁD. jadąc ku dworcom lub ku szpitalowi — nie może tego uczynić, tylko wygnieść się musi aż do kawiarni i tam dopiero przy ceremonji oberwania sobie guzików, konduktorowi torby, paniom kapelusza itd. wpakować się do ŁD i dalej w ścisku kończyć swą jazdę!?

Może notatka ta otworzy oczy domorosłym „ustawodawcom czy przepisodawcom" i skłoni ich do porzucenia tych formalności, o ile wogóle miejska kolej elektryczna służyć ma także i innym obywatelom miasta, poza służbą, jadącą do domu lub do remizy, ich żonom i dzięki Bogu licznym dzieciom, pompierom, policjantom, radnym miasta, dostawcom, p. radcom, urzędnikom i służbie miejskiej i tylu, tylu innym, których przewożą setkami dziennie... na rachunek ogólnego deficytu — nasze, stare, gwizdające i kołysające się wozy, tz. miejskiej kolej elektrycznej.

—•••—

# Ładna czy piękna?

Wbrew opinji olbrzymiej większości zwyczajnych śmiertelników biseksualnych, zachwycających siebie i innych tanim komunałem „Piękne jest to co się podoba", twierdzę inaczej: Ładnem jest to co się podoba, zaś pięknem jest to, co kocha jednostka. Nie wtedy podoba się kobieta gdy jest piękna, lecz wtedy jest piękną gdy się ją ukocha.

Miłość jest przedziwną kuglarką, wyczarowuje piękność tam, gdzie obojętnie patrzące oczy ani śladu jej odnaleźć nie mogą. Miłość to płaszcz, który osłania wszelkie braki.

I dobrze, że tak jest, bo cóżby się stało z niewiastami potraktowanemi przez boginię piękności tak „en passent"? Wszystkie lub niemal wszystkie osiadłyby na kobiercu samotności z pieskiem lub trzema kotami, pozbawione nadziei męskiej miłości.

A jednak w życiu tak nie bywa. Ileż bowiem znamy kobiet nieładnych bassaraglicznych wprost typów które umieją doskonale zdobywać serca i mieszkania męskie, czasem nawet lepiej niż tzw. „zimne" piękności.

Zresztą pojęcie piękności to rzecz tak względna. Kałmuk, Galjak — według naszych pojęć estetycznych typy brzydoty, uważają swoje kobiety za piękne. Pożądają je na śniegu czy na piasku i spoglądają wzgardliwe na nasze pudrowane na biało niewiasty nazywając je „białemi małpami".

Nie ma zresztą nieograniczonych praw piękności. Ideał jej zmienia się w czasie i przestrzeni. U murzynów w środkowej Afryce uchodzi za piękną kobieta, której ciało od ramion aż do bioder przypomina formą możliwie najściślej kształt walca. Musi też mieć szyję długą „jak u węża", a uszy wielkie i z lekka odstające „jak u słonia". Hotentota zachwyca szeroki, kaloszowały „nosek", a Botokuda czarują wydęte i zwisające na brodę wargi. Chińska piękność ma sztucznie okaleczone nogi. Na Tahiti wyspach Hawajskich, otyłość uważane jest za najwyższą piękność.

Były jednak niewiasty ogólnie uznane za skończone, boskie piękności. Przypominijmy tu najpiękniejszą, która kiedykolwiek zrodziła się na ziemi — grecką heterę Fryne, uwiecznioną przez Apellesa jako Afrodytę Anajdomene. Rzeźbił ją również jako Afrodyte knidyjską — Praksyteles. W czasie eleuryjskich misterjów Fryne uosabiała boginię piękności wyłaniającą się z piany morskiej w niepokalanej żadną szatą nagości. Gdy pewien z odpalonych gachów oskarżył Fryne o bluźnierstwo i znieważenie majestatu bogini, Fryne stanęła przed sądem areopagą.

Nie pomogła obrona słynnego mówcy Hyperidesa. Serca sędziów pozostały niewzruszone. I wówczas Fryne zerwała tunikę i chlamidę z siebie i stanęła przed sędziami w pełnym blasku oszałamiejącej piękności.

Przed takim majestatem skapitulował majestat surowego prawa.

Słynną z piękności była również hetera grecka Tais. I ona służyła Apellesowi za modelkę. Szczęśliwy to był malarz. Byli u nas niegdyś tacy, lecz albo „wyszli za mąż", albo „zafantowali" ich za długi, lub też poczęli robić w akejach i na giełdzie.

Rejestr piękności jeszcze nie wyczerpany. Były wtedy: Safo, wielka poetka, zwiastunka miłości lesbijskiej, Judyte, Salome, Kleopatra, królowa egipska, kochanka Cezara Antonjusza, Messalina itd.

Kobietą, którą najdłużej zachowała swą urodę była słynna Ninon de Lenclos. Kiedy Ninon liczyła 34 lata metrykalne oczarowała serce p. de Savigny. W 50 roku życia uwiodła jego syna, zaś w 76. roku... wnuka p. de Savigny.

W międzyczasie zakochał się w niej p. de Villiers, który był jej własnym tzw. nieślubnym synem, nieznającym podobnie jak Edyp tajemnicy swego urodzenia. Gdy Ninon wyznała mu prawdę, zrozpaczony młodzieniec zastrzelił się w oczach matki.

Lata upływały, lecz piękno przeciwstawiło się erozji czasu. Niezwykle długi szereg jej wielbicieli zamknął młody jeznita ks. Gedoen. P. de Lenclos miała wtedy lat 80.

Minęły już czasy sławnych piękności i wielkich heter. Drobna moneta tych pojęć migoce tu i ówdzie światłem boskiej przeszłości. Częściej na chodniku, kawiani, częściej w salonach, zresztą niema ich teraz prawie...

X².

# Wielki świat Capowic.

**Żurawno, w październiku.**

Struś, ukrywszy głowę pod skrzydło, myśli, że go nie widzą.

Wydawałoby się to naprawdę tylko dowcipem — tymczasem analogja pozwala na przypuszczenie możliwości takiej strusiej pracy mózgowej, bo dlaczegóżby nie mógł tak zdrowo myśleć mozg ptasi, skoro podobnie myślą czasem i ludzie.

Wynalazł sobie struś skrzydełko — to pan stworzenia wynalazł sobie tzw. „sprostowanie" dziennikarskie po myśli parag. 19 ust. p. — „Prostuje się" w potrzebie sakramentalnych wyrazami: „nie jest prawdą" — „natomiast jest prawdą" i tak prawda istotna szuśt! pod skrzydełko i nikt już jej nie widzi...

Niezawodny sposób. Niewiadomo tylko, kto od kogo nauczył się go: struś od człowieka — czy przeciwnie.

Takie refleksje budzi „sprostowanie" p. Stanisława Turczańskiego z Żurawna (vulgo naczelnika sądu), umieszczone w Nr. 253. Kurjera lw. mająca na celu zniweczenie prawdziwości faktów naprowadzonych w Nr. 241 pt.: „Wielki świat Capowic".

P. Turczański wypiera się lub usiłuje przekręcić fakta — co dowodzi niezbicie, że się ich wstydzi albo obawia.

Jedno i drugie zbyteczne — panie dobrodzieju — bo ktoby się tam interesował naczelnictwem jakiegoś tam sądu w jakimś tam Żurawnie! Wolno w Polsce jak kto chce — byleśmy zdrowi byli, a handel szedł!

Zresztą na poparcie prawdziwości faktów są — dowody niezliczone i niezbite.

**Mieszkaniec Żurawna.**

# SPORT.

**„Czarni—Hasmonea"** zawody w piłce nożnej tych drużyn odbędą się w niedzielę 4 listopada br. o godzinie 2'30 popołudniu, w parku sportowym „Czarni" za pl. Targów Wschodnich. Ze względu na to, że są to ostatnie zawody w tym sezonie budzą one zainteresowanie.

**LKS. Lechia I— LKS. Sparta I.** rozegrają mecz—trenning w niedzielę dnia 4 XI o godz. 2'30 popoł, na boisku 19 pp. O. L. (Cytadela). Sparta, która dziś jest najsilniejszą drużyną klasy B okręgu lwowskiego, wystąpi w swym zmienionym najsilniejszym składzie. Ponieważ drużyny te nie grały ze sobą jeszcze od roku 1914, mecz ten wzbudzi zapewne większe zainteresowanie w kołach sportowych, już z tego powodu, że Lechia będzie miała trudne zadanie, o ile zechce wywalczyć dla siebie korzystny wynik.

**„Sportowiec".** Toruń — w najnowszym numerze z 1. listopada br. przynosi: Juniorzy, Drużyny C-klasowe, Sport w Niemczech, Sport w Łodzi. Przegląd prasy oraz wiele bogatego działu z wszech dziedzin życia sportowego.

# OGŁOSZENIA.

## Wybory do Sądu Przemysłowego we Lwowie

odbędą się

**w ratuszu w dniu 11. listopada 1923**

dla ciała wyborczego robotników, a w dniu 12. listopada dla ciała wyborczego przedsiębiorców, w obu dniach od godziny 9 rano do 2 popoł.

Niedoręczone legitymacje można odebrać w V. Departamencie Magistratu (ratusz I. piętro) na trzy dni przed terminem wyborów.



## Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

**na listopad**

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

**Cena prenumeraty wynosi**

| | |
|---|---|
| We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego". | 350.000 m. |
| We Lwowie z odnoszeniem do domu | 375.000 m. |
| W całej Polsce | 375.000 „ |
| Zagranicą miesięcznie | 600.000 m. |
| Cena pojedynczego numeru | 15.000 m. |



### Nauka i wychowanie.

**A**utoryzowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. **Kursy modniarstwa** prof. Heleny Waltosiowej we Lwowie, ul. Łozińskiego 4, rozpoczęły wpisy.

**WPISY na nowy kurs handlowy (osobny dla abiturjentów) przyjmują koncesjonowane przez Ministerstwo KURSY HANDLOWE ul. Łyczakowska 34. Kurs rozpoczyna się 5. listopada.** 5081

### Posady i prace.

**Panna** znająca języki: angielski, francuski, niemiecki, rosyjski, włoski poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do admin. dla „Z. Z." 5140

### Różne.

**Prośba o wsparcie.** Zdemobilizowany sierżant W. P. już przeszło dwa lata zmaga się ciężką chorobą serca (Myocarditis angina pectoris arteriosclerosis) na którą zapadł w ciągu kilkuletniej służby wojskowej i która rzuciła go na łoże boleści, pozbawiając nie tylko możności zarobkowania, ale najkonieczniejszych środków do leczenia się. Pozostaje już od roku bez żadnych środków do życia. Za ofiarowane pieniądze pragnie jedynie zakupić niezbędne do życia mleko. Bieniaszewski Franciszek, ulica Kurkowa 5, suteryny. Datki przyjmuje administracja „Kurjera Lwowskiego". 4958



Drukarnia A. Goldmana. Lwów Sykstuska 18. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński